

## Obawy Polaków u progu jesieni

Znak jakości przyznany CBOS przez  
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2022



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

W badaniu przeprowadzonym w pierwszej połowie września zapytaliśmy naszych respondentów<sup>1</sup> o ich największe aktualne obawy. Badanym przedstawiono listę piętnastu możliwych powodów do niepokoju i poproszono o wskazanie nie więcej niż pięciu w ich odczuciu najpoważniejszych.

Najwięcej, bo blisko trzy czwarte dorosłych Polaków zadeklarowało, że w obecnych czasach najbardziej obawia się drożyzny (72%). Niemal dwie trzecie (63%) wśród swoich największych aktualnych obaw wskazało wojnę, a blisko połowa (49%) chorobę. W pierwszej ósemce najczęściej wymienianych powodów do niepokoju, ale ze znacznie niższymi odsetkami wskazań, znalazły się ponadto: pogorszenie sytuacji materialnej (34%), wyłączenia prądu (29%), spadek temperatury i problemy z ogrzewaniem (26%), pandemia i powrót obostrzeń (26%) oraz wyjście z Unii Europejskiej (22%). Pozostałe źródła obecnych obaw wskazywane były przez mniej niż co piątego ankietowanego. Były to: brak towarów w sklepach, kłopoty z zaopatrzeniem (17%), utrata pracy (16%), zmiany klimatu (15%), migranci (14%), brak możliwości zakupu potrzebnych leków (13%), protesty społeczne, zamieszki (11%) oraz – najrzadziej wskazywane – zamknięcie szkół (6%). Co setny ankietowany wśród swoich odpowiedzi wymienił powód do obaw spoza zaprezentowanej listy i były to głównie kwestie polityczne, wśród których dominowały obawy związane z kontynuacją rządów Prawa i Sprawiedliwości (wygrana PiS w kolejnych wyborach lub ogólnie dalsze rządy tej formacji) i ich negatywnymi skutkami (ruina gospodarcza, wzrost autorytaryzmu).

---

<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (389) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

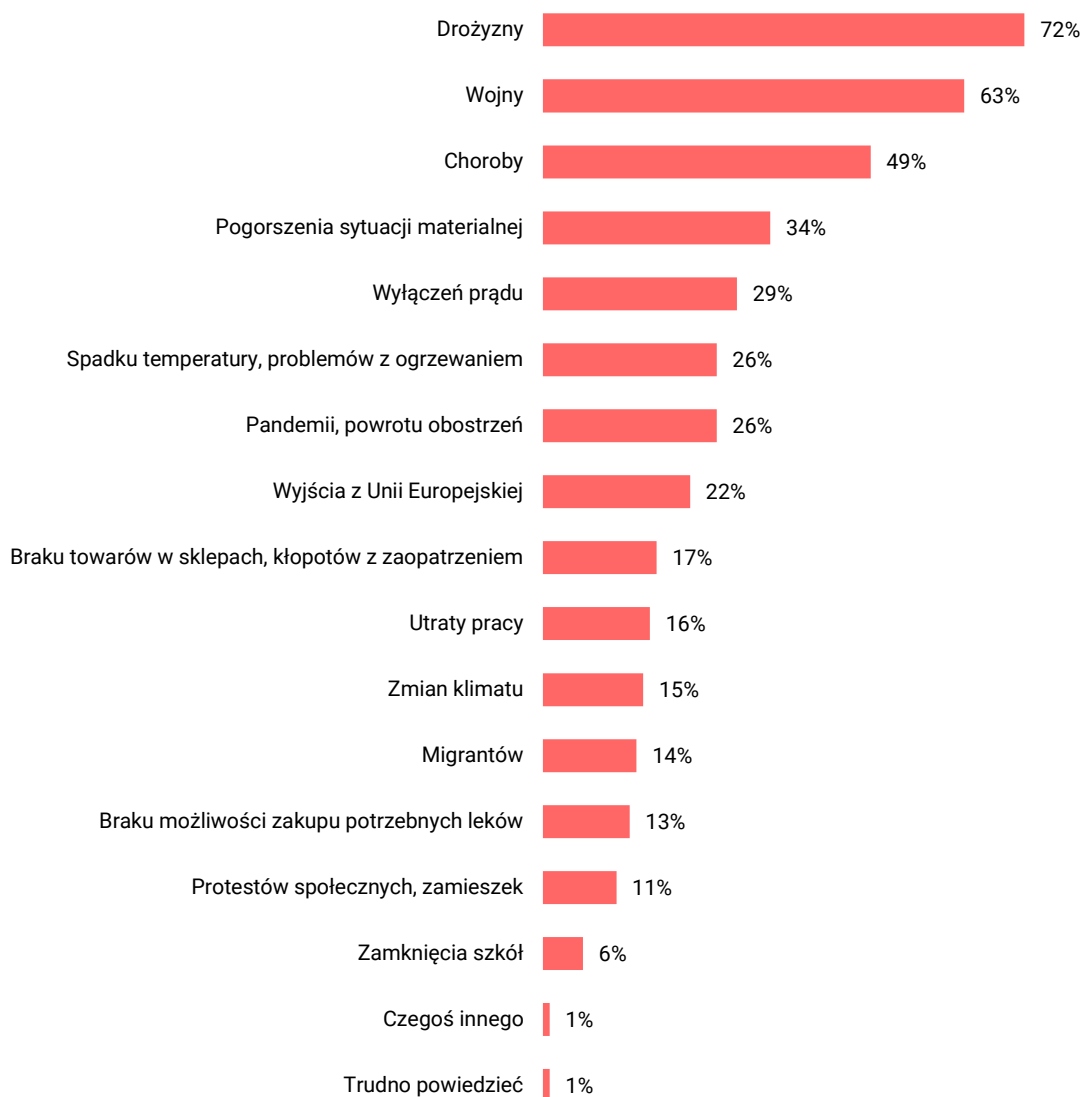
Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 5 do 15 września 2022 roku na próbie liczącej 1119 osób (w tym: 58,0% metodą CAPI, 25,3% – CATI i 16,7% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

RYS. 1. Czego się Pan(i) najbardziej obawia w obecnych czasach?  
Proszę wybrać nie więcej niż pięć powodów do niepokoju.



Warto przypomnieć, iż w pierwszej dekadzie lutego<sup>2</sup>, jeszcze przed inwazją Rosji na Ukrainę, również zapytaliśmy respondentów o ich ówczesne obawy, z tym że lista, z której mogli wybierać, była nieco inna. Mimo tego na szczycie hierarchii znalazły się te same źródła obaw (drożyzna, wojna i choroba), a na dodatek lider tego rankingu, czyli drożyzna wskazywana była niemal tak samo często jak teraz

<sup>2</sup> Zob. komunikat CBOS „Obawy i oczekiwania Polaków”, marzec 2022 (oprac. B. Badora).

(71% wobec 72% obecnie). W pierwszej połowie września znacznie rzadziej niż w lutym br. wskazywano natomiast wojnę (63% wobec 70%) i chorobę (49% wobec 64%). Wojna tocząca się od ponad pół roku za wschodnią granicą Polski prawdopodobnie urealniła to zagrożenie w odczuciach Polaków. Podobne zjawisko może też dotyczyć deklarowanych obaw związanych z migrantami (spadek wskazań z 22% do 14%). W przypadku zmniejszenia się odsetka obawiających się choroby znaczenie może mieć zastąpienie od dnia 16 maja br. stanu epidemii w Polsce stanem zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2. Ponadto obecnie na liście obaw do wyboru umieściliśmy brak możliwości zakupu potrzebnych leków (obecnie 13% wskazań), co być może w jakimś stopniu zawierało się poprzednio we wskazaniach na lęk przed chorobą. W porównaniu z lutym znacznie mniej badanych wskazało na obawy związane z pandemią (spadek z 38% do 26%), a nieco więcej na wyjście Polski z Unii Europejskiej (wzrost z 19% do 22%). Pozostałe odpowiedzi, które znalazły się w obu badaniach (pogorszenie sytuacji materialnej, utrata pracy, zmiana klimatu, zamknięcie szkół), wskazywane były ze zbliżoną częstotliwością.

Drożyzna i wojna znalazły się na dwóch pierwszych miejscach pod względem częstości wskazań w niemal wszystkich analizowanych grupach społecznych. Analiza wskazań badanych pokazuje jednak, że w różnych grupach społecznych i demograficznych częstość poszczególnych odpowiedzi różniła się dość znacząco (zob. tabelę aneksową). Ponadto część różnic wykazuje stabilność w czasie.

Analizując częstość wskazywania poszczególnych źródeł niepokoju, można zauważyć, iż **drożyzna**, a także ewentualne **pogorszenie sytuacji materialnej** tym częściej niepokoiły badanych, im gorzej oceniali oni warunki materialne swoich gospodarstw domowych. Wśród osób oceniających je dobrze drożyzny obawiało się 67%, a pogorszenia sytuacji materialnej – 31%, natomiast wśród mniej licznych respondentów źle oceniających warunki materialne swoich gospodarstw drożyzny obawiało się aż 90%, a pogorszenia sytuacji materialnej – 46%. Ponadto częstość wskazań drożyzny i pogorszenia sytuacji materialnej wśród pięciu najważniejszych aktualnych źródeł obaw respondentów wiąże się z deklarowanymi poglądami politycznymi, a im bliżej lewego końca skali, tym jest ona większa (od 67% wskazań na drożyznę i 30% na pogorszenie sytuacji materialnej w grupie badanych deklarujących poglądy prawicowe do odpowiednio: 77% i 40% wśród identyfikujących się z lewicą). Spośród analizowanych grup społeczno-demograficznych najczęściej obawy związane z drożyzną wyrażali jednak bezrobotni (97%). Znacznie więcej niż przeciętnie wskazań na drożyznę było także wśród osób w wieku 25–44 lata (83% w grupie wiekowej 25–34 lata i 79% w grupie wiekowej 35–44 lata), pracowników usług i robotników niewykwalifikowanych (po 80% wskazań), pracowników administracyjno-biurowych oraz studentów i pełnoletnich uczniów (po 79%), a także techników i innych specjalistów średniego szczebla (78%). Obawy dotyczące pogorszenia sytuacji materialnej rosną wraz z poziomem wykształcenia (od 27% w grupie badanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym do 39% wśród respondentów z wykształceniem wyższym). Pogorszenia sytuacji materialnej najczęściej ze wszystkich obawiają się jednak studenci i pełnoletni uczniowie oraz badani, których miesięczny dochód netto *per capita* w gospodarstwie domowym mieści się w przedziale od 3000 zł do 3999 zł (po 50% wskazań). Ponadprzeciętnie często obawy z tym związane wyrażali też prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą (42%), mieszkańcy najmniejszych miast (do 19 999) oraz pracownicy administracyjno-biurowi (po 40%

wskazań), badani z grup wiekowych 18–24 lata oraz 45–54 lata, osoby z wyższym wykształceniem, technicy i inni specjaliści średniego szczebla oraz pracujący w sektorze prywatnym poza rolnictwem (po 39% wskazań).

Obawy przed drożyzną i pogorszeniem sytuacji materialnej są tym częstsze, im gorsza jest ocena własnych warunków materialnych, natomiast badani oceniający swoje warunki materialne jako dobre lub średnie częściej niż oceniający je jako złe obawiają się **braku towarów w sklepach, kłopotów z zaopatrzeniem** (odpowiednio: 18%, 17% i 5%). Na tle pozostałych analizowanych grup najczęściej jednak obawy związane z możliwym brakiem towarów na rynku, kłopotami z zaopatrzeniem wyrażali studenci i pełnoletni uczniowie (32%) oraz ogół badanych w wieku 18–24 lata (30%). Ponadprzeciętnie często wśród pięciu najpoważniejszych aktualnych powodów do obaw wskazywali tę kwestię także robotnicy wykwalifikowani (27%) oraz pracownicy administracyjno-biurowi (24%).

W pierwszej połowie września, podobnie jak w pierwszej dekadzie lutego, znacznie częściej obawy związane z **wojną** deklarowały kobiety niż mężczyźni (68% wobec 58%). Tak jak poprzednio wojna częściej budziła obawy starszych badanych, a w grupie wiekowej 65+ wysunęła się ona po raz kolejny na pierwsze miejsce pod względem częstości wskazań (72%). Najczęściej jednak na wojnę wskazywały osoby najbardziej religijnie, czyli praktykujące kilka razy w tygodniu (81%), co ma też oczywiście związek z wiekiem badanych zaliczających się do tej grupy.

Odsetek obawiających się **choroby** rośnie wraz z wiekiem (od 28% w grupie 18–24 lata do 59% wśród osób w wieku 65+). Generalnie też – podobnie jak w pierwszej dekadzie lutego – wśród mających co najmniej 45 lat niepokój o własne zdrowie wyrażany był znacznie częściej niż wśród młodszych badanych. Związek obaw dotyczących choroby z wiekiem ankietowanych w oczywisty sposób przekłada się na fakt, iż ponadprzeciętnie często deklarowali je renciści (65%) i emeryci (57%). Warto też jednak zauważyć wyższy niż przeciętny odsetek wskazań w grupie pracujących zarobkowo techników i innych specjalistów średniego szczebla (57%), co może wynikać z faktu, iż należą do niej m.in. pracownicy ochrony zdrowia (pielęgniarki, ratownicy medyczni), bardziej niż inni narażeni na choroby zakaźne. Tak jak poprzednio w większym stopniu niż mężczyźni choroby obawiały się kobiety (52% wobec 44%).

**Wyłączenia prądu** wśród pięciu głównych źródeł swych aktualnych obaw najczęściej wskazywali respondenci zaliczający się do grupy „gospodynie domowe i niepracujący z innych powodów” (45%), bezrobotni (43%) oraz uczniowie i studenci (34%). Na tle pozostałych częstością wskazań tego zagrożenia wyróżniali się także badani, których miesięczne dochody netto w przeliczeniu na osobę w gospodarstwie domowym wynoszą co najmniej 4000 zł (36%). Wyłączeń prądu w większym stopniu obawiały się kobiety niż mężczyźni (31% wobec 26%).

Gospodynie domowe oraz uczniowie i studenci ponadprzeciętnie często wyrażali także obawy związane ze **spadkiem temperatury i problemami z ogrzewaniem** (odpowiednio: 35% i 32%). W szczególności zwraca jednak uwagę fakt, iż spadek temperatury i ewentualne problemy z ogrzewaniem wśród pięciu najważniejszych źródeł swego niepokoju wskazało aż 39% osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym. Obawy z tym związane deklarowało również 34% respondentów źle oceniających warunki materialne swoich gospodarstw domowych, co trzeci

(33%) mieszkańców miast do 19 999 i taka sama część badanych w wieku 18–24 lata oraz osób deklarujących dochody *per capita* w gospodarstwie domowym na poziomie od 3000 zł do 3999 zł.

**Pandemia** i ewentualny **powrót obostrzeń** najczęściej budzą obawy wśród bezrobotnych (44%), gospodyń domowych (33%) i pracowników usług (31%). Warto też zwrócić uwagę, iż częstość wskazań tego źródła obaw spada wraz ze wzrostem wykształcenia badanych (od 30% wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym do 23% w grupie z wyższym wykształceniem), a rośnie wraz z oceną własnych warunków materialnych (od 22% wśród oceniających je źle do 27% wśród uważających je za dobre). Częściej niż pozostali obawiają się tego także osoby przynajmniej raz w tygodniu biorące udział w praktykach religijnych (31% wśród praktykujących raz w tygodniu i 30% wśród praktykujących częściej).

Możliwość **wyjścia z Unii Europejskiej** najczęściej obawiają się badani deklarujący lewicowe poglądy polityczne oraz uczniowie i studenci (po 46% wskazań), a także mieszkańcy największych metropolii (44%) oraz osoby deklarujące nieuczestniczenie w praktykach religijnych (41%). Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania, można zauważyć, iż wraz ze wzrostem jego wielkości rośnie odsetek wskazujących ewentualne wyjście z Unii Europejskiej wśród pięciu najważniejszych aktualnych źródeł swoich obaw (od 14% wśród mieszkańców wsi do 44% wśród mieszkańców co najmniej półmilionowych miast). Widać też związek z deklarowanymi poglądami politycznymi – im bardziej na lewo osi lewica–centrum–prawica sytuują się badani, tym częściej wyrażają takie obawy (od 9% wśród identyfikujących się z prawicą, poprzez 17% wśród sytuujących się w politycznym centrum do 46% w grupie deklarujących poglądy lewicowe). Możliwość wyjścia z Unii Europejskiej częściej niż wśród słabiej wykształconych budzi obawy wśród osób z co najmniej średnim wykształceniem (28%).

**Utraty pracy** najczęściej obawiali się technicy i inni specjaliści średniego szczebla oraz pracownicy administracyjno-biurowi (po 33% wskazań), a następnie pracownicy usług i robotnicy niewykwalifikowani (po 27% wskazań). Perspektywa utraty pracy tym częściej stanowiła dla badanych źródło lęku, im gorzej oceniali oni swoje warunki materialne (od 13% wśród oceniających je dobrze do 21% w grupie uważających je za złe). Warto dodać, iż generalnie częściej niż pozostali obawiali się jej osoby w wieku 25–54 lata. Możliwość utraty pracy częściej budziła ponadto obawy wśród osób z co najmniej średnim wykształceniem niż wśród słabiej wykształconych.

**Zmiany klimatu** najczęściej budziły obawy wśród studentów i pełnoletnich uczniów (30%). Tak jak w lutym jako jedno z pięciu głównych źródeł niepokoju – generalnie też znacznie częściej niż wśród starszych – wskazywano je w grupie najmłodszych ankietowanych (26% w grupie wiekowej 18–24 lata). Ponadto znacznie częściej niż respondenci z mniejszych miejscowości obawiali się ich mieszkańcy miast, których ludność liczy co najmniej 100 000 (21% wśród mieszkańców miast od 100 000 do 499 999 i 26% wśród mieszkańców największych metropolii). Częstość wskazań tego źródła obaw wyraźnie różnicuje także deklarowany światopogląd – najczęściej do piątki najważniejszych wybierali je respondenci o poglądach lewicowych oraz w ogóle nieuczestniczący w praktykach religijnych (po 26% wskazań). Ponadto znacznie częściej niż wśród pozostałych badanych budziły one obawy w grupie osób z wyższym wykształceniem (21%).

**Migrantów** najczęściej obawiają się badani pracujący w prywatnych gospodarstwach rolnych (29%). Ponadprzeciętnie często wśród pięciu najważniejszych powodów do obaw wskazywali ich także rolnicy indywidualni i pomagający im członkowie rodzin (24%), pracownicy usług (22%), technicy i inni specjaliści średniego szczebla oraz robotnicy niewykwalifikowani (po 21%), a także renciści (20%) i robotnicy wykwalifikowani (19%). Migrantów częściej niż pozostali obawiały się osoby z wykształceniem średnim lub zasadniczym zawodowym (odpowiednio 18% i 17%), a także osoby, których miesięczne dochody *per capita* w gospodarstwie domowym mieszczą się w przedziale 1500–1999 zł (19%). Tak jak w lutym częściej takie obawy wyrażali mężczyźni niż kobiety (17% wobec 12%). Biorąc pod uwagę wiek badanych, można natomiast zauważyć, iż w większym stopniu niż pozostali obawiają się ich ankietowani wieku 25–54 lata. Częstość wskazywania migrantów wiąże się też z deklarowanymi przez badanych poglądami politycznymi, a im bliżej prawego końca skali, tym większy odsetek deklarujących obawy z nimi związane (od 9% wśród respondentów o poglądach lewicowych do 18% wśród badanych o poglądach prawicowych). Relatywnie często obawy związane z migrantami wyrażali też ankietowani niepotrafiący określić swoich poglądów na osi lewica–centrum–prawica (18%).

**Braku możliwości zakupu potrzebnych leków** najczęściej ze wszystkich obawiają się renciści (33%) oraz studenci i pełnoletni uczniowie (22%), a także gospodynie domowe (21%). Częściej niż pozostali badani na to źródło poważnego niepokoju wskazywali też respondenci z najstarszej wyróżnionej grupy (18% wśród badanych w wieku 65+). W większym stopniu niż mężczyźni obawiały się tego także kobiety (16% wobec 10% mężczyzn). Obawy związane z brakiem możliwości zakupu potrzebnych leków związane są także ze statusem materialnym respondentów – częściej niż pozostali wskazywały je osoby, których miesięczne dochody *per capita* w gospodarstwie domowym nie przekraczają 1999 zł (19%) oraz źle oceniające warunki materialne swoich gospodarstw domowych (18%).

Ewentualne **protesty i zamieszki** najczęściej budzą obawy wśród bezrobotnych (25%) i robotników niewykwalifikowanych (20%), a także osób najbardziej religijnych – biorących udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu (17%).

Możliwość **zamknięcia szkół** najczęściej niepokoiła rolników indywidualnych (15%). Znacznie częściej niż pozostali wśród pięciu największych aktualnych źródeł obaw zamknięcie szkół wskazywali respondenci z grupy wiekowej 35–44 lata (14%), czyli tej, w której jest najwięcej rodziców uczniów. Ponadto częściej niż mężczyźni obawiały się tego kobiety (8% wobec 4%). Warto też zauważyć, iż częściej niż dysponujący większymi dochodami na to źródło obaw wskazywali badani, których miesięczny dochód *per capita* w gospodarstwie domowym wynosi poniżej 1500 zł (11%).



\*\*\*

W pierwszej połowie września najwięcej dorosłych Polaków deklarowało, że w obecnych czasach najbardziej obawia się drożyzny, wojny i choroby. Te trzy źródła obaw znajdowały się w czołówce także w pierwszej dekadzie lutego br. Porównanie wyników pokazuje jednak, iż dwa tygodnie przed zbrojną inwazją Rosji na Ukrainę ewentualna wojna budziła niepokój wśród Polaków częściej niż obecnie, natomiast odsetek obawiających się drożyzny praktycznie się nie zmienił.

Opracowała

Barbara Badora